

Sygn. akt: I C 137/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Domicela Gawlińska - Kowalczyk
Protokolant:	protokolant sądowy Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa małoletniej R. N. reprezentowanej przez matkę I. N.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego

1. zasądza od pozwanej na rzecz małoletniej powódki kwotę 37.500 (trzydzieści siedem tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2012 roku;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego;
4. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 6.305,27 (sześć tysięcy trzysta pięć i 27/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 137/13

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka R. N. działająca przez przedstawiciela ustawowego – matkę I. N. domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwu (...) SA w W. kwoty 200.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2012 roku a także zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu działająca przez pełnomocnika strona powodowa podniosła między innymi, że dnia 13 grudnia 2011 roku powódka uczestniczyła w wypadku drogowym, podczas którego na przejściu dla pieszych została potrącona przez pojazd marki M., zaś sprawca był ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. W wyniku wypadku powódka doznała szeregu ciężkich obrażeń. Bezpośrednio po wypadku powódka była hospitalizowana, a stan jej zdrowia był bardzo zły. Następstwem wypadku były następujące obrażenia ciała: uraz wielonarządowy, ciężki uraz czaszkowo-mózgowy, obrzęk mózgu, stłuczenie krwotoczne prawej półkuli mózdzku, złamanie ściany bocznej zatoki szczękowej prawej, złamanie sitowia po stronie prawej, złamanie przegrody nosa, obustronne złamanie trzonu żuchwy, obustronne stłuczenie płuc, złamanie trzonu kości udowej z przemieszczeniem, niewydolność oddechowa, niedowład piramidowy czterokończynowy.

Powódka przebywała kolejno na Oddziale (...), Oddziale (...), Oddziale (...) i ponownie na Oddziale (...). Poddawana była kolejnym zabiegom operacyjnym, nie mówiła, miała czterokończynowy niedowład. Przekazana została na Oddział (...), a w tym czasie była całkowicie uzależniona od osób trzecich, nie kontrolowała czynności fizjologicznych, nie była w stanie samodzielnie poruszać się ani spożywać posiłków. Przez trzy miesiące dziewczynka poddawana była zabiegom fizjoterapeutycznym, nadal była konsultowana przez lekarzy różnych specjalności, pozostawała także pod opieką psychologa. Po opuszczeniu Oddziału (...) powódka kontynuowała leczenie i poddawana była dalszym zabiegom.

W trakcie rekonwalescencji powódka odbywała indywidualne nauczanie. W chwili składania pozwu, mimo upływu 1,5 roku od wypadku powódka nadal odczuwała jego skutki. Przed wypadkiem powódka była zdrowym, energicznym dzieckiem, jeździła na rowerze, rolkach, grała w piłkę, dobrze radziła sobie z obowiązkami domowymi i szkolnymi. To co działo się po wypadku, a więc początkowa niemożność poruszania się, późniejsze ograniczenia w chodzeniu, notoryczny ból, który trudno było uśmierzyć, negatywnie wpłynęło na jakość jej życia. Przez półtora roku była całkowicie wykluczona z jakiegokolwiek życia towarzyskiego, nie mogła uczestniczyć w żadnych dziecięcych przyjemnościach. Zaczęła też mieć problemy z mową i koncentracją, zauważono spowolnione myślenie i słabszą zdolność zapamiętywania. Rehabilitacja pozwoliła na uzyskanie pewnej poprawy, ale dziecko nie odzyskało tych wszystkich umiejętności, które miało przed wypadkiem.

W dniu 25 stycznia 2012 roku orzeczono o znacznym stopniu jej niepełnosprawności.

W tej sytuacji wystąpiono z roszczeniami do pozwanego, jednak pozwany przyznał tylko 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym uwzględnił 70% przyczynienie się powódki z uwagi na fakt, iż wbiegła ona na pasy na czerwonym świetle, wobec czego wypłacił kwotę 22.500 zł.

Zdaniem strony powodowej adekwatna kwota zadośćuczynienia to 200.000 zł. Nie zgadza się też z przyjęciem 70% przyczynienia małoletniej. Podniosła, że mając na uwadze wiek małoletniej, która w chwili wypadku nie ukończyła 13 lat oraz stopień jej niedojrzałości emocjonalnej można uznać 30% przyczynienia się do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew /k.127-132/ pozwany Towarzystwo (...) SA w W. wniósł o oddalenie żądania pozwu, oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że kwestionuje roszczenie co do zasady i co do wysokości. Podniósł, że konsultant medyczny ocenił uszczerbek na zdrowiu powódki na 50%, w związku z tym po zapoznaniu się ze stanem sprawy pozwany wydał decyzję o przyznaniu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie kwoty 75.000 zł, przy czym kwotę tę pomniejszono o 70% uwzględniając przyczynienie się powódki do powstania szkody, ponieważ ponosiła ona wyłączną winę za spowodowanie zdarzenia przebiegając przez jezdnię przy zapalonym czerwonym świetle. Pozwany podniósł, że zgodnie z art. 426 kc małoletniemu, który nie ukończył 13-go roku życia nie można przypisać odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, jednakże nie wyklucza to zastosowania w oparciu o art.362 kc przyczynienia.

Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Bezspornym między stronami jest fakt, iż w dniu 13 grudnia 2011 roku kierujący pojazdem ciężarowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. S. na przejściu dla pieszych potrafił małoletnią powódkę R. N., w wyniku czego małoletnia doznała poważnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Właściciel pojazdu ubezpieczony był w pozwanym zakładzie ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej.

Do zdarzenia doszło około godziny 17.15 w P., na ulicy (...), na przejściu dla pieszych. Ruchem pieszych i pojazdów steruje tam sygnalizacja świetlna. Nawierzchnia jezdni była mokra, miejsce zdarzenia oświetlała latarnia uliczna.

Bezpośrednio przed wypadkiem małeletnia powódka spędzała czas z grupą innych dzieci, które nagle postanowiły przebiec ulicę (...), nie zważając, że sygnalizator pokazuje pieszym czerwone światło. Kilko dzieci przebiegło wcześniej, powódka biegła nieco za nimi.

Pojazd marki M. jechał w kierunku T. z prędkością około 48 km/h, małeletnia powódka wbiegła na jezdnię z lewej strony /patrzac od strony kierowcy/, przy włączonym dla pieszych czerwonym świetle. W chwili, gdy wbiegła na jezdnię samochód znajdował się w odległości 11-17 m od miejsca wypadku. Kierowca próbował uniknąć wypadku, jednak w panujących w tamtym miejscu i czasie warunkach, droga niezbędna do zatrzymania pojazdu wynosiła około 30 m a niezbędny czas około 3,6 s. Kierowca samochodu nie miał więc możliwości uniknięcia wypadku poprzez zatrzymanie pojazdu przed miejscem potrącenia powódki. Próbował wprawdzie, równocześnie hamując, odbić w prawo, ale to nie pozwoliło uniknąć potrącenia powódki, którą uderzył lewą przednią częścią pojazdu.

W wyniku wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego, ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowy, obrzęk mózgu, stłuczenia krwotocznego prawej półkuli mózdzku, złamania ściany bocznej zatoki szczękowej prawej, złamania sitowia po stronie prawej, złamania przegrody nosa, obustronnego złamania trzonu żuchwy, obustronnego stłuczenie płuc, złamania trzonu kości udowej z przemieszczeniem, niewydolności oddechowej, niedowładu piramidowego cztero kończynowego, złamania 1/2 trzonu obojczyka, wyłamania kilku zębów. Z uwagi na skutki wypadku dziecko było długotrwale hospitalizowane. I tak w okresie od 13 do 22 grudnia 2011 roku na Oddziale (...) w K., gdzie poddano ją licznym badaniom diagnostycznym, w tym trepanopunkcji okolicy czołowej z założeniem czujnika. Od 14 grudnia do 22 grudnia 2011 roku przebywała na Oddziale (...) w K., tam wykonano repozycję i zespolenie trzonu kości udowej prawej. W dniu 22 grudnia 2011 roku na Oddziale (...) w K. zespolono jej złamania żuchwy. Od 23 grudnia 2011 roku do 16 stycznia 2012 roku powódka była hospitalizowana na Oddziale (...) w K., gdzie dokonano powtórnej repozycji złamania trzonu kości udowej. Następnie w okresie od 16 stycznia 2012 roku do 6 kwietnia 2012 roku małeletnia poddawana była rehabilitacji w Szpitalu (...) w J.. W dniach 12-13 czerwca 2012 roku przebywała w Szpitalu w S. na Oddziale (...), gdzie przeprowadzono operacyjne usunięcie prętów. Kolejny pobyt w szpitalu – w Klinice (...) w K. miał miejsce od 4 do 7 grudnia 2012 roku, prowadzono leczenie zachowawcze. Od 26 marca do 10 kwietnia 2013 roku małeletnia przebywała w tejże Klinice ponownie z uwagi na nieprawidłowy zrost kości udowej, założono jej wówczas zespolenie zewnętrzne. Kolejne pobyty w tej klinice miały miejsce w okresach od 2 do 3 lipca 2013 roku i od 13 do 15 sierpnia 2013 roku ponieważ doszło do skrócenia kończyny dolnej prawej i trwało jej wydłużanie., z tym wiązało się także następne usuwanie zespolenia zewnętrznego.

Przez długi czas po wypadku małeletnia powódka była całkowicie uzależniona od innych osób. Stan jej zdrowia wymagał pełnej opieki. Dziecko cierpiało, liczne obrażenia wywoływały dolegliwości bólowe, zwłaszcza długotrwale były dolegliwości związane z urazem, leczeniem i rehabilitacją złamania kości uda. Uciążliwe dolegliwości wiązały się też ze złamaniem żuchwy, poza bólem powódka miała kłopoty z mówieniem, spożywaniem posiłków. Małeletnia przez długi czas nie mogła się uczyć, a kiedy to już było możliwe musiała korzystać z nauczania indywidualnego w domu.

Do tej pory pojawiają się okresowo dolegliwości bólowe, zwłaszcza w obrębie kończyny dolnej. U powódki występują też problemy z koncentracją i pamięcią krótką, a także objawy lękowe. W związku z wypadkiem ma ograniczoną stabilność emocjonalną, przeżywa wewnętrzny niepokój, mający wpływ na jej codzienne funkcjonowanie. Może to również wpłynąć na jej dalszy rozwój emocjonalny i kształtowanie się osobowości, w związku z czym powinna ona korzystać ze wsparcia psychologicznego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych mu w toku postępowania materiałów dowodowych, a w szczególności akt szkodowych pozwanego /akta związkowe/, historii choroby powódki /k.53-119/, opinii biegłych sądowych z zakresu: rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. T. M. /k.579-599/, chirurgii szczękowo-twarzowej L. R. /k.826-828/, neurologii, neurochirurgii i neurotraumatologii dr n. med. A. D. /k.624-630/, (...) /k.775-778/, chirurgii W. J. P. /k.735-738/, psychologii B. W. /k.579-599/, zeznań świadków: P N. , G.W., M. O., I P., J S. /k.646-547/ i przedstawiciela ustawowego małeletniej powódki – jej matki I. N. /k.556/.

Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłych, które były opracowane w sposób wnikliwy,

spójne ze sobą, uwzględniające cały przebieg leczenia i obecny stan małoletniej powódki. Także zeznania świadków korespondowały ze sobą, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, były logiczne, wyczerpujące.

Sąd zważył co następuje:

Powódka wywodzi swe roszczenie z treści art.445 kc, w myśl którego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sporna jest zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku przy zarzucie pozwanego przyczynienia się powódki do powstania szkody jak i wysokość zadośćuczynienia należnego powódce. Strona powodowa podnosi, że wobec wieku powódki w chwili zdarzenia nie można przypisać jej winy, a tym samym przyjęcie 70% przyczynienia, jak to uczynił pozwany jest bezzasadne.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, która jednak jest wyłączona, jeżeli szkoda wystąpi z wyłącznej winy poszkodowanego /art.436 kc w zw. z art. 435 kc/. Poza sporem pozostaje, że do wypadku doszło wyłącznie z powodu nieprawidłowego zachowania małoletniej powódki, która wbiegła na przejście dla pieszych, tuż przed nadjeżdżający samochód przy zapalonym czerwonym świetle . Nie budzi też wątpliwości, że prędkość z jaką poruszał się kierujący pojazdem była prawidłowa, dostosowana do warunków panujących na drodze. Reakcja kierowcy również była prawidłowa, a zdarzenie do którego doszło było w opisaney sytuacji nie do uniknięcia.

Co prawda wyłączenie odpowiedzialności kierowcy, a tym samym jego ubezpieczyciela mogłoby nastąpić, gdyby poszkodowanej można było przypisać wyłączną winę za spowodowanie zdarzenia, a taką możliwość zgodnie z art. 426 kc wyłącza jej wiek w chwili wypadku , niemniej praktyka orzecznicza i doktryna stoją na stanowisku, że w takiej sytuacji możliwe jest zastosowanie przepisu art. 362 kc, pozwalającego na zmniejszenie odszkodowania, jeżeli poszkodowany dopuścił się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Powódka w chwili zdarzenia miała 11 lat. Zdaniem Sądu wiek ten pozwala na przyjęcie, że jej zachowanie na pasach było obiektywnie nieprawidłowe. Zasady zachowania pieszych na drodze są wpajane dzieciom od najmłodszych lat. Już dzieci w wieku przedszkolnym poddawane są edukacji w tym zakresie, a kwestia zasad przechodzenia przez jezdnię na pasach dla pieszych i konieczność zatrzymania się przy zapalonym czerwonym świetle jest jedną z elementarnych zasad. Nie sposób sobie wyobrazić, żeby przeciętnie rozwijający się jedenastolatek zasady tej nie znał, czy nie rozumiał. Oczywiście, Sąd miał na uwadze, że stopień rozeznania , wyobraźni dziecka w tym wieku, jest niższy niż dziecka powyżej 13 lat, stąd niemożliwe jest przypisanie mu winy , niemniej podzielił stanowisko pozwanej, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie powódki winno skutkować obniżeniem zadośćuczynienia o 70%.

Nie zgodził się natomiast Sąd z wysokością kwoty przyjętej jako podstawę wyliczeń zadośćuczynienia.

Przepisy prawa nie określają kryteriów jakimi sąd winien kierować się określając wysokość zadośćuczynienia, jednak z pewnością wpływ na rozstrzygnięcie tej kwestii muszą mieć takie okoliczności jak rozmiar doznanej krzywdy, trwałość skutków zdarzenia czy wiek poszkodowanego. Biorąc te właśnie okoliczności pod uwagę doszedł Sąd do przekonania, że skutki wypadku są dla powódki bardzo dotkliwe. Małoletnia w chwili orzekania ma 14 lat. Obrażenia jakich doznała wywołały trwałe uszkodzenia jej ciała, trwałe rozstrój zdrowia, które znacząco zmieniły tryb jej życia. Przede wszystkim jednak na uwadze należy mieć, rozmiar cierpień, jakich małoletnia powódka doznawała bezpośrednio po wypadku, jak i długo potem, w związku z dotkliwymi skutkami wypadku i koniecznością długotrwałego i bolesnego leczenia a następnie rehabilitacji. Wiek dziecka, które nigdy wcześniej nie zetknęło się z takimi problemami z pewnością negatywne doznania potęgował.

Powódka przed wypadkiem była dzieckiem normalnie , sprawnie funkcjonującym, samodzielny, prowadzącym dość ruchliwy tryb życia. Sytuacja po wypadku diametralnie się zmieniła, powódka przez długi okres wymagała pomocy innych osób .Po wypadku stan jej zdrowia był bardzo zły, wręcz walczyła o życie, potem poddana był długotrwałemu

leczeniu. Do dziś pozostały problemy, zwłaszcza z nogą. Taka sytuacja poza cierpieniami fizycznymi o znacznym natężeniu powodowała i powoduje – co zrozumiałe – także psychiczne cierpienia. Nastroje powódki ulegają obniżeniu, odczuwa lęk przed wychodzeniem na drogę, wreszcie do tej pory odczuwa okresowo dolegliwości bólowe.

Powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd doszedł do przekonania, że kwota 200.000,00 zł jest adekwatna do rodzaju krzywdy i cierpień jakich doznała powódka, przy czym przyjmując jej 70% obniżenie uznał, że pozwany winien zapłacić małoletniej powódce kwotę 60.000,00 zł. Mając na uwadze, iż pozwany dokonał już zapłaty kwoty 22.500 zł, Sąd zobowiązał go do zapłaty pozostałej części wspomnianej kwoty, a więc 37.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2012 rok, a więc od chwili, kiedy zgodnie z przepisami winien był wypłacić odszkodowanie /30 dni od wystąpienia strony powodowej o zapłatę zadośćuczynienia/.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd orzekł jak w części dyspozycyjnej orzeczenia, oddalając żądanie powódki ponad zasądzoną kwotę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 i 100 kpc.